

DANUTA SZYMONIK

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny (Siedlce)

DYSKURS POLITYCZNY IWANA FRANKI

Ivan Franko's Political Discourse

The article is dedicated to the political discourse of Ivan Franko, the famous Ukrainian poet and novelist, philosopher, publicist and social activist who lived and worked in the times of Galicia. Franko's political discourse is characteristic of many publicistic, philosophical, economic and literary texts on every stage of the writer's work. The first stage was associated with a period of fascination with socialism, the second – with a critical reading of the classics and theoreticians of socialism, the third – with a critical assessment of Marxism.

Quite interesting, although somewhat idealistic seems to be suggested by Franko a concept of the state, organized on the principles of federation: the free community (Hromada) consisting of free units is a self-governing unit managing its own affairs in its own interests and maintaining relations (on the basis of equality) with other communities – including international relations. These are different types and levels of the federation, retaining the widest and most complete autonomy. This type of the project is represented by Franko in the artistic form in his novel *Zakhar Berkut*, which refers to the life of Carpathian Ruthenia of the thirteenth century.

Keywords: Ivan Franko, political discourse, socialism, Marxism, community / Hromada

Iwana Frankę (1856 – 1916) znanego pisarza, filozofa, publicystę i działacza społecznego dziewiętnastowiecznej i początku dwudziestowiecznej Galicji można uznać za postać kluczową w kształtowaniu się nowoczesnej świadomości i tożsamości ukraińskiej. Pisarz niejako stworzył podstawy pod zwycięstwo „pomarańczowej rewolucji” na Ukrainie. Odrębną kwestią jest już sposób wykorzystania jej zdobyczy, który jak można przypuszczać, nie zadowoliliby zaangażowanego w sprawy swojego narodu, propagatora idei równości i sprawiedliwości społecznej autora *Filarów społeczeństwa*.

Pierwszą rzeczą, jaka budzi skojarzenie z imieniem Iwana Franki, jest uniwersalizm – wszechstronność jego zainteresowań i działań. Był człowiekiem nie tylko wyjątkowo utalentowanym, ale również niesamowicie pracowitym, ciekawym świata, posiadał niegasnącą pasję ustawicznego uczenia się (stąd też jedno z jego samookreśleń: *semper tiro* – zawsze uczeń), zdobywania wiedzy i nieustannej chęci przekazywania jej innym – współczesnym mu ludziom kultury ukraińskiej oraz całemu społeczeństwu galicyjskiemu. Nie istniały rzeczy i zjawiska, zarówno w obszarze kultury i literatury (rodzimej i światowej), w obszarze filozofii, w życiu jednostek, jak i w życiu społecznym oraz politycznym, którymi by się Franko nie interesował, nie próbował ich pojąć i wyjaśnić, a następnie przekazać innym swoje doświadczenia poprzez teksty, odwołujące się do poetyki i retoryki różnych dyskursów (poetyckich, prozatorskich, dramatopisarskich, naukowych, publicystycznych), przeznaczonych dla różnych środowisk społecznych. Jego swoistą misją była nieodparta chęć oddziaływania słowem na rodzimą kulturę, a także kondycję człowieka, zarówno w jego najbliższym otoczeniu, jak i w społeczeństwie w ogóle. Starał się kształtować i zmienić na lepsze społeczeństwo jako takie. Dlatego też często porównywał siebie do murarza, który muruje budowlę lepszej przyszłości, albo piekarza, który wypieka codzienny chleb duchowy.

W kręgu rozmaitych dyskursów Franki – literackiego, naukowego, publicystyczno-dziennikarskiego i in. – ważne miejsce zajmuje dyskurs polityczny. Ten ostatni jest formowany nie tylko w licznych utworach o charakterze ekonomicznym, publicystycznym czy filozoficznym, ale również przenika do innych dyskursów, zwłaszcza literackich. To wszystko, co fascynowało i zajmowało myśli Iwana Franki w obszarze społeczno-politycznym, znajdowało odzwierciedlenie również w jego

dyskursie estetyczno-literackim, który z kolei był swoistym laboratorium i sprawdzianem życiowym propagowanych idei społeczno-politycznych.

Dyskurs polityczny Iwana Franki formował się pod wpływem wielu czynników, spośród których szczególnie znaczenie miały europejskie (i światowe) idee społeczno-polityczne (Franko znał wszystkie nurty ówczesnej myśli społeczno-politycznej, dużo czytał i analizował najgłośniejsze dzieła z tej dziedziny). Niepoślednie też znaczenie miała sytuacja polityczna i ekonomiczna Galicji i zamieszkujących ją w tamtym czasie narodów, perspektywy (czy raczej ich brak) pomyślnego rozwoju zarówno wspólnoty ukraińskiej, jak i kultury, a przede wszystkim, sama postawa życiowa pisarza, na której formowanie się zdecydowanie wpłynęło jego pochodzenie społeczne. Stąd m.in. brało się podwyższone poczucie obowiązku, by oddać, odpracować każdy grosz, który wydała twarda od pracy dłoń, żeby on – syn wiejskiego kowala mógł się uczyć, rozwijać – wspinać się na wyżyny wiedzy i wyżyny ludzkiego ducha. Stąd również wywodzi się żywe zainteresowanie Franki socjalizmem.

Dyskurs sowiecki przedstawiał Iwana Frankę wyłącznie jako twardego, konsekwentnego i nieugiętego socjalistę. Owszem, Franko był w czasach wczesnej młodości mocno zafascynowany ideą socjalizmu. Nawet w 1877 roku z powodu kontaktów z socjalistą Erazmem Kobyłańskim (Michałem Koturnickim) delegowanym przez koło studentów polskich w Petersburgu za granicę w celu nielegalnego przetrzymania literatury socjalistycznej ze Szwajcarii do Rosji, został aresztowany i oskarżony o propagandę socjalistyczną i przynależność do grupy socjalistów. Ale prawdą jest też, że wtedy, w 1878 roku, 22-letni Franko sam nie do końca wiedział, czym jest socjalizm, tego nie wiedzieli również jego oskarżyciele i sędziowie. Jeden z nich w swoim wystąpieniu podczas rozprawy sądowej z naiwną szczerością powiedział: „Czym jest socjalizm? Na Boga nie

wiem, za to dobrze wiem, że jest czymś, co zasługuje na ukaranie”¹. A zatem oskarżenie, jak i odbycie przez Iwana Frankę 9-miesięcznej kary więziennej, uczyniły go w oczach społeczeństwa socjalistą, nie mówiąc już o tym, że przygoda z socjalizmem całkowicie odmieniła jego życie, zła- mała jego świetnie zapowiadającą się karierę naukową i literacką, oraz skomplikowała plany osobiste (ojciec jego ówczesnej narzeczonej, Olgi Roszkiewicz, zażądał rozstania się młodych). Od Franki odwróciły się praktycznie wszystkie, liczące się w świecie kultury osoby, które nawet podczas przypadkowych spotkań udawały, że go nie znają i pospiesznie przechodziły na przeciwną stronę ulicy. (W podobnej sytuacji, tylko już w innych realiach politycznych znaleźli się wybitni twórcy literatury rosyjskiej – Michaił Zoszczenko, Borys Pasternak, Waarłam Szalamow i in).

Z uwagi na oskarżenie w sprzyjaniu socjalistom, Franko został również usunięty z uniwersytetu. Nie chciano go zatrudnić w żadnej redakcji, żadnym czasopiśmie, ani gazecie. Pisał więc artykuły do własnych, przez siebie założonych czasopism. Z oszczędności zamieszkał u ojczyzna w rodzinnej wsi Nahujewycze, gdzie ciężko pracował przez całe dnie w polu, by móc pisać nocą. Na jego ówczesny stan finansowy wskazuje przerażające zdanie z listu do współpracownika Iwana Beleja: „Jutro mam zamiar pójść (!) do Drohobycza, ale prawdę mówiąc, jeszcze nie wiem od kogo pożyczyć buty (...)”² (tłumaczenie moje – D.S.).

¹ І. Франко, *В тюремнім шпиталі*. Оповідання (1898-1904). *Зібрання творів у п'ятдесяти томах*, т. 21, Київ, Вид. Наукова думка 1979, с. 151. Рог. w wersji oryginalnej: „Що таке соціалізм, я, бігме, не знаю, те лише знаю, що це щось гідне карі”.

² List do I.M. Beleja (Nahujewycze, początek października 1881 r.), w: І. Франко, *Зібрання творів у п'ятдесяти томах*. Редакційна колегія: Є. П. Кирилюк (голова) та ін. Академія наук Української РСР, Інститут літератури ім. Т. Г. Шевченка, Київ, Наукова думка 1976 – 1986. Том 48 : Листи (1874 – 1885). Редактор тому Н. Л. Калениченко. Упорядкування та коментарі В. В. Громової та ін., Київ, Наукова думка 1986, с. 288. А oto cytowane zdanie (w całości) w brzmieniu oryginalnym: „Іду, здається, нині до Дрогобича, хоть

Mimo niezwykle trudnej sytuacji finansowej, Franko nie przestawał pisać i rozwijać swojego talentu literackiego oraz myśli politycznej; chodziło tu, przede wszystkim, o zrozumienie idei socjalizmu. Relacje pisarza z socjalizmem przechodziły różne etapy światopoglądowe. Na początku, jak już powiedziano wyżej, był to, jak mawiał sam Franko – „socjalizm z sympatii” – czyli etap romantycznej fascynacji ideami socjalistycznymi (lata 70. – początek 80.). Ukraińska badaczka, Galina Senyszcz, w swojej pracy *Idejna transformacja suspilno-politycznych Pohladiw Iwana Franka wid socjalistycznych idej do nacjonalnych idealiw (publicystycznyj aspekt)*, wskazuje na cztery przyczyny fascynacji Franki socjalizmem: 1) rozczarowanie ówczesnym lwowskim środowiskiem intelektualnym, które po aresztowaniu zostawiło pisarza na pastwę losu; 2) Franko wierzył w to, że socjalizm zapewni sprawiedliwy porządek społeczny, wyeliminuje wszelką nierówność, rozwiąże problemy gospodarcze, zwłaszcza problem kryzysu ekonomicznego w ówczesnej Galicji; 3) wpływ na kształtowanie świadomości politycznej Franki, galicyjskiego działacza społeczno-politycznego i myśliciela Michajły Drahomanowa, którego pisarz uważał za swojego nauczyciela i mistrza; 4) przekonanie, że ówczesne galicyjskie nurty społeczno-polityczne, zarówno rusofilskie, jak i narodowościowe, nie są w stanie przyczynić się do zasadniczych zmian społecznych³. Przyznając rację Autorce, warto wszakże zauważyć, że punkt pierwszy, czyli rozczarowanie lwowskim środowiskiem intelektualnym nie wydaje się zbyt istotne w kontekście różnych zawirowań życiowych pisarza. Natomiast można by, do wymienionych przyczyn

правду кажучи, не знаю ще, в кого позичити чобіт, бо мої черевики рознеслися геть”.

³ G. Senyszcz, *Idejna transformacja suspilno-politycznych pohladiw Iwana Franka wid socjalistycznych idej do nacjonalnych idealiw (publicystycznyj aspekt)*, Wisnyk lwiwskoho uniwersytetu, Serija žurn. Wyp. 32, Lwiv 2009, s. 177-182.

fascynacji socjalizmem, dodać jeszcze dwa dość ważne, naszym zdaniem, momenty: 1) ówczesny autorytet światowy idei socjalizmu i marksizmu w myśli politycznej i praktyce ruchu robotniczego (Wielka Brytania, Niemcy, później Polska, a także Rosja) 2. pochodzenie społeczne Franki, które jak wspomnieliśmy wyżej, niewątpliwie miało wpływ na socjalistyczną orientację wybitnego pisarza i publicysty ukraińskiego.

Następnym etapem ewolucji dyskursu socjalistycznego Iwana Franki (druga połowa lat 80. – początek 90.) było krytyczne odczytanie klasyków socjalizmu i głoszonych przez nich idei. Franko nie zgadzał się z ich podstawowymi postulatami, przede wszystkim takim, jak dyktatura proletariatu, która powinna siłą zlikwidować klasę eksploatatorów, burżuazji. W swojej pracy *O socjalizmie* Franko daje taką oto definicję tego zjawiska: „Socjalizm to zamiar usunięcia wszelkiej nierówności społecznej, wszelkiej eksploatacji i wszelkiego ubóstwa, wprowadzenie sprawiedliwego, szczęśliwszego porządku społecznego. (...) on (socjalizm – D.S.) nie chce odbierać jednym i oddawać innym”⁴. Jest to zaprzeczenie jeszcze jednego ważnego postulatu teoretyków socjalizmu, który w czasach rewolucji październikowej w Rosji został sprowadzony do znanego z historii rewolucji hasła - „grab’ nagrabennoje!”.

I wreszcie następny, trzeci etap relacji Franki z socjalizmem – to przenikliwa i krytyczna analiza marksistowskich koncepcji politycznych, swoiste obnażanie samej ich istoty, można by zaryzykować określenie: chirurgiczne cięcie teorii i wyjmowanie na zewnątrz, ukrytej w jej wnętrzu prawdy na temat lansowanej przez Karola Marksa, ideologii społecznej. Polemikę z jego teorią znajdziemy w wielu opracowaniach Franki, m.in.,

⁴ „Соціалізм – то є прагнення усунути всяку суспільну нерівність, всяке визискування і всяке убозтво, запровадити справедливіший, щасливіший лад (...) Він не хоче забирати в одних, а давати іншим”

I. Франко, *Що таке соціалізм?* w: *Зібрання творів у 50 томах*, Київ, Наукова думка 1986, Т. 45, s. 44 – 45.

w artykule: *Iz istoriji robotnyč'koho ruchu w Awstrii, Ukraina irredenta, Do istorii socialistyčnoho ruchu, Socializm i social-demokratyzm, Szczo take postup?*. Nie dziwi zatem fakt, że większość z tych prac została zabronionych w czasach sowieckich. W recenzji książki Juliana Baczyńskiego *Ukraina irredenta* Franko wprost określa marksistowską teorię jako „prostolinijne doktrynerstwo” (nawet nie doktrynę a pejoratywnie brzmiące doktrynerstwo). Podziw budzi nie tylko dogłębna analiza tekstów „ojców socjalizmu i komunizmu – Marksa i Engelsa, jak również dar politycznego widzenia i roztropności; Franko potrafił dostrzec to, czym na prawdę może okazać się socjalizm w praktyce, w próbach organizowania społeczeństwa zgodnie z jego postulatami teoretycznymi. Człowiek, który doświadczył „szczęścia” żyć w państwie, zbudowanym według scenariusza Marksa i jego kontynuacji-dopełnienia przez Lenina – w ZSSR, czy nawet w PRL, czytając opisy i charakterystykę takiego właśnie państwa w tekstach Franki, nie może nie dziwić się, trafności i precyzyjności jego rozważań. Pod tym względem ciekawa jest praca *Szczo take postup?*, (oczywiście zabroniona w czasach sowieckich)⁵. Praca jest nieco rozległa, bowiem Franko przedstawia w niej bardzo szczegółowe (może nadto szczegółowe) rozważania na temat istoty i natury tytułowego postępu, sięgając do czasów prehistorycznych. Następnie podaje przegląd, analizę i krytykę współczesnych mu idei politycznych od darwinizmu, przez anarchizm i po socjalizm/komunizm Marksa. Omówienie idei marksistowskich, to dla współczesnego czytelnika najciekawsza część pracy, wynagrodzenie za cierpliwość (za trud przebrnięcia przez rozległą część wstępną), zwłaszcza tam, gdzie czytamy o ewentualnym państwie socjalistycznym. Snując rozważania o państwie, w którym każdy człowiek znajdowałby się pod jego stałą opieką i kontrolą, Franko stwierdza, że takie

⁵ I. Franko, *Szczo take postup?* http://shron.chtyvo.org.ua/Franko/Scho_take_postup7.pdf

państwo byłoby strasznym ciężarem dla każdego człowieka; jego własne zdanie i własna wola stałyby się wówczas zbędne; wychowanie w takim państwie przybrałoby rodzaj mechanicznej musztry. Ludzie żyliby w takiej zależności od państwa i pod taką kontrolą państwa, o których nie ma mowy nawet w ówczesnych autorytarnych państwach policyjnych. Państwo ludowe stałoby się, według Franki, więzieniem ludowym. Franko mówi też o niebezpieczeństwie panoszenia się biurokracji (straży) socjalistycznej, o despotycznej władzy absolutnej, która kieruje losami milionów istnień ludzkich. W omawianej, jak i innych, wymienionych wyżej pracach, Franko wskazuje na szowinistyczne, anty-narodowe postulaty idei socjalistycznych, mówiąc wprost o tym, że wszystko, co wykracza poza ramy narodowości, jest albo faryzeuszostwem ludzi, którzy pod płaszczem idei kosmopolitycznych, kamuflują swoje dążenia do panowania jednego narodu nad innym, albo chorym sentymentalizmem próbują zamaskować brak zainteresowania losami swego narodu. Prace: *Z kincem roku, Jak ne po koniach, to po ohłoblah*, *Poza meżamy možlywoho*, *Na skloni wiku*, *Odwertuj lyst do halyc'koji mołodeži*, *Swoboda i awtonomija* i in. wskazują na odseparowanie się Franki od socjalizmu i przejście na pozycje, jak określają to współcześni badacze ukraińscy, „realnego etyczno-chrześcijańskiego nacjonalizmu”. W osiągnięciu celu – niepodległego państwa ukraińskiego, zdaniem Franki, ważną rolę winna odegrać inteligencja ukraińska. To ona miałaby jako pierwsza wstąpić na drogę postępu i ogólnoludzkich ideałów i pociągnąć za sobą masy. Franko obawia się jednak, że inteligencja ukraińska nie jest jeszcze gotowa do wykonania takich ważnych zadań. W pracach *Czy wertatys' nam do naroda?*, *Nasze teperisznie położennia*, *Naszym pryjatelam*, *Teperisznia chwyla a rusyny*, *Z Nowym rokom*, wspomniany *Odwertuj lyst do halyc'koji mołodeži*, pisarz zachęca inteligencję ukraińską do pracy na rzecz konsolidacji narodu, kształtowania świadomości politycznej i narodowej

chłopów i robotników. Przy okazji przedstawia konceptualny program tworzenia kultury narodowej, gdzie ważną rolę powinna odegrać literatura. W utworach *Literatura, jiji zawodannia i najwaźływiszi cichy, Pryncypy i bezpryncypnist, Ukrajinci* i in. Franko przedstawił kulturocentryczną koncepcję narodu, ponieważ uważał kulturę oraz pracę w dziedzinie szerzenia kultury za ważne, a nawet najważniejszy czynnik w rozwiązywaniu problemów narodowych.

Interesująca, chociaż nieco idealistyczna zdaje się być proponowana przez Frankę koncepcja państwa, organizowanego na zasadach federacji: z wolnych jednostek składa się wspólnota (hromada), która też jest wolną, „samorządzącą się” jednostką, zarządzającą swoimi sprawami we własnych interesach, wchodząc w relacje (na zasadzie równości) z innymi hromadami – aż do międzynarodowych związków włącznie – są to różne rodzaje i poziomy federacji, zachowujące jak najszerszą i najpełniejszą autonomię. Tego typu projekt przedstawia Franko, w formie artystycznej w powieści *Zachar Berkut*, nawiązującej do życia Rusi Karpackiej z XIII wieku. Powieść opowiada o niszczycielskim przemarszu wojsk mongolskich przez ziemię ruską, podczas którego skuteczny opór stawia wrogowi doskonale zorganizowana góralska wieś – Tuchla. Zwycięstwo nad Mongołami zapewnia Tuchlanom mądrość, solidarność, odwaga i respekt wobec decyzji gromadzkich. Mieszkańcy Tuchli nie uznają innej władzy poza władzą swojej gromady, której przewodzi starzecznachor, Zachar Berkut. Jest on niekwestionowanym autorytetem w sprawach „medycyny”, „sprawiedliwego ustroju gromadzkiego” oraz obrony uznawanych przez gromadę wartości. Jedną z nich jest szacunek wobec innych gromad oraz wzajemna współpraca handlowa i obronna.

W odniesieniu do realiów France współczesnych, o czym czytamy w jego publicystyce, układ federacyjny powinien gwarantować każdej

jednostce i społeczności, swobodę słowa, oświaty, sposobu życia, wyboru przynależności do określonej wspólnoty (hromady), społeczności, która funkcjonuje na zasadzie samostanowienia i rządzenia się. Wybrani przedstawiciele hromad (typ parlamentu) będą pilnować umów, ochrony życia i warunków rozwoju jednostki, warunków pracy i zachowania sprawiedliwości, a także zapewnienia obrony przed ewentualnym wrogiem zewnętrznym.

W okresie późniejszym Franko nie pisał już o federacji różnych wspólnot (hromad), tylko o federacji niepodległych państw, wśród których marzyła mu się i niepodległa Ukraina. W artykule *Poza meżamy možlywoho* pisze o tym, że jak na razie jest to nieosiągalne ze względów kulturowych i politycznych, ale tak naprawdę zależy od samych Ukraińców, czy pójdą drogą, która przed nimi się ścieli, czy też wybiorą inne rozwiązania.

Podsumowując, należy stwierdzić, że dyskurs polityczny i światopogląd Iwana Franki przeszedł długą drogę transformacji, czy raczej ewolucji od fascynacji ideami socjalizmu, przez analizę i krytykę jego głównych postulatów, do rozczarowania i zaprzeczenia, do antysocjalistycznej idei nacji i ukraińskiego niepodległego państwa narodowego. Mimo to, jak powiedziano na początku, nie można zaprzeczyć roli Franki i znaczenia jego dzieł dla budzenia się świadomości narodowej i odrębności kulturowej Ukraińców

Ciekawą rzeczą jest, że do dwudziestego roku życia Franko nie uważał się za Ukraińca, chociaż pisał w języku ukraińskim, ale też z równą swobodą posługiwał się i pisał w językach rosyjskim, polskim i niemieckim. W okresie młodości najbliższe były mu idee rusofilskie, jednakże w pewnym momencie w jego świadomości dokonuje się swoista transgresja społeczno-polityczna i z rusofila przekształca się w Ukraińca, z rzecznika idei konserwatywnych przechodzi na pozycje rewolucyjne.

Jednak Franko nie był konsekwentny w swoich poglądach, na co zwraca uwagę znakomity historyk ukraiński Jarosław Hrycak, w swojej nie mniej znakomitej książce *Prorok we własnym kraju. Iwan Franko i jego Ukraina (1856 - 1886)* ⁶, a także w rozmowie z Pawłem Pieniżkiem, opublikowanej na łamach dwumiesięcznika „Nowa Europa Wschodnia”⁷: „Franko miał literacką naturę, nie był konsekwentny, mówiono o nim, że porusza się tak jak wiatr zawieje. Dopóki to były idee Drahomanowa, to w nie wierzył, ale również od czasu do czasu opierał się mu z różnych powodów, dlatego że tak naprawdę literacka natura nie cierpi systemu” – twierdzi ukraiński historyk.

Wydaje się wszakże, że nie tylko o literacką naturę tu chodzi. Z pewnością ważniejsze były i inne przyczyny zmiany poglądów i pozycji politycznej ukraińskiego pisarza. Po pierwsze był człowiekiem niesłychanie aktywnym, biorącym udział w dyskusjach dotyczących niemalże wszystkich dziedzin życia i kultury, był też mocno zaangażowany w różne problemy Galicji, której sytuacja gospodarcza oraz polityczna często nie pozwalała na jednoznaczne oceny i konsekwentną pozycję. Z drugiej zaś strony jego złożona i krytyczna osobowość sprawiała, że popadał w sytuacje konfliktowe i utrudniające mu wybór jednego kierunku myślenia i działania.

⁶ J. Hrycak, *Prorok we własnym kraju. Iwan Franko i jego Ukraina (1856-1886)*, przełożyły Anna Korzeniowska-Bihun i Anna Wylegała, s. 220-221 i in.

⁷ *Iwan Franko – agent postępu*. Z Jarosławem Hrycakiem rozmawia Paweł Pieniżek, „Nowa Europa Wschodnia” 2011, № 6, s. 103 - 104.